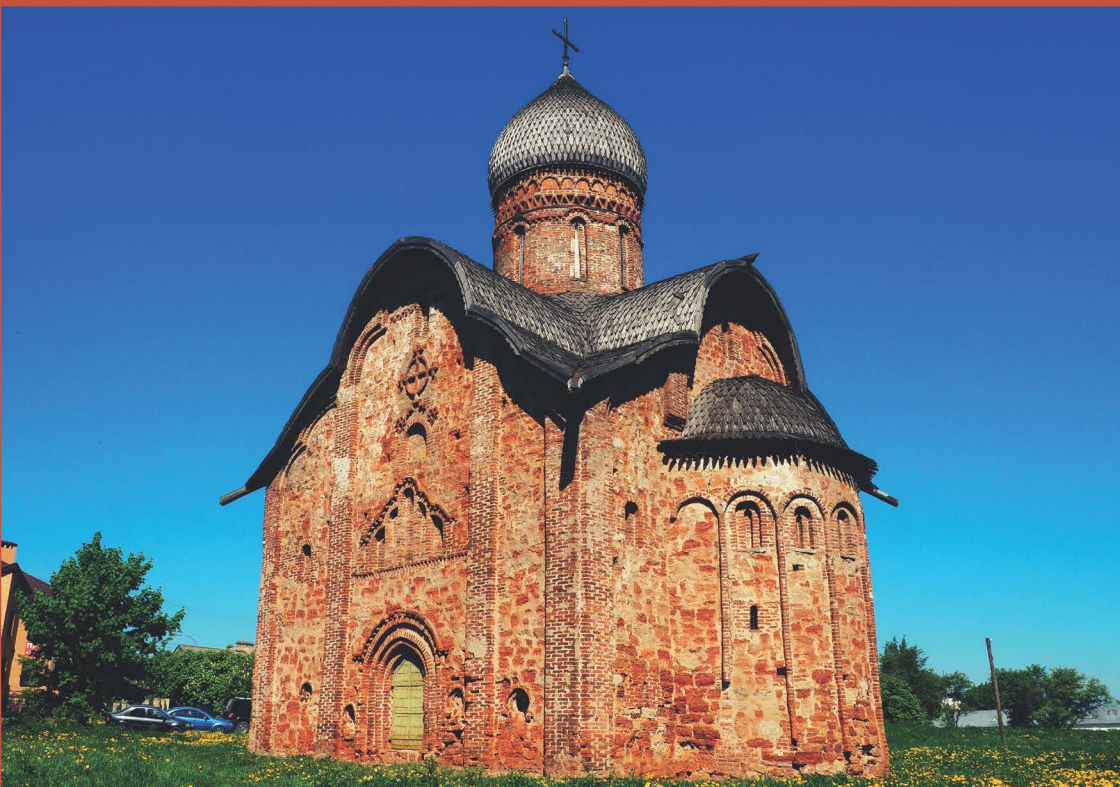


Zofia A. Brzozowska, Mirosław J. Leszka

Nowogród Wielki

Historyczno-kulturowy przewodnik po średniowiecznej republice



Nowogród Wielki

Historyczno-kulturowy przewodnik po średniowiecznej republice



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Zofia A. Brzozowska, Mirosław J. Leszka

Nowogród Wielki

Historyczno-kulturowy przewodnik po średniowiecznej republice



Zdjęcia: Mirosław J. Leszka

WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2019

Zofia A. Brzozowska – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny
Katedra Filologii Słowiańskiej, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173
Miroslaw J. Leszka – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Katedra Historii Bizancjum, 90-219 Łódź, ul. A. Kamińskiego 27a

RECENZENCI

Daniel Próchniak, Jacek Bonarek

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda – Maciej Torz

KOREKTA

Anna Sońta

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcia wykorzystane na okładce autorstwa: Miroslawa J. Leszki

Autorzy pozostałych zdjęć zawartych w książce: Z.A. Brzozowska (s. 70),
P. Kręzel (s. 79, 108, 234, 236), T. Wolińska (s. 30, 88, 119, 129, 195, 198 (dół), 200)

Autor rysunków zawartych w książce: Elżbieta Myślińska-Brzozowska

Autor map zawartych w książce: Miroslaw Michalski (A-4 STUDIO)

Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego
pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2017–2019, nr projektu:
22H16036884, nr umowy: 0368/NPRH5/H22/84/2017, tytuł projektu:
*Latopis nowogrodzki pierwszy – przekład na język polski i opracowanie naukowe najstarszego
zabytku historiografii Nowogrodu Wielkiego (moduł Uniwersalia 2.2).*



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

© Copyright by Authors, Łódź 2019

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.09225.19.0.K

Ark. wyd. 8,7; ark. druk. 16,75

ISBN 978-83-8142-696-1

e-ISBN 978-83-8142-697-8

Spis treści

Przedmowa	11
I. Nowogród Wielki dawniej i dziś. Położenie geograficzne i warunki rozwoju osadnictwa (<i>Irina Pirożak-Dziuk</i>)	17
II. Początki Nowogrodu Wielkiego. Grodziszcze Rurykowe	25
III. Podział administracyjny Nowogrodu Wielkiego i podległych mu obszarów	41
IV. Szkic dziejów Nowogrodu Wielkiego	45
V. Ustrój Nowogrodu Wielkiego – najważniejsze organy władzy	55
VI. <i>Dietiniec</i> – nowogrodzki kreml	67
1. Sobór katedralny Sofii – Mądrości Bożej	76
1.1. Sobór katedralny świątynią dedykowaną Sofii – Mądrości Bożej	90
1.2. Republika Świętej Sofii. Mądrość Boża patronką Nowogrodu Wielkiego	92
2. Dom Sofii – siedziba arcybiskupów nowogrodzkich	103
3. Cerkiew św. Andrzeja Stratelatesa – fragment świątyni św. św. Borysa i Gleba	111
VII. Dwór Jarosławowy i Targ	117
1. Sobór św. Mikołaja na Dworze Jarosławowym (na Targu)	123
2. Cerkiew Niewiast Niosących Wonności na Dworze Jarosławowym (na Targu).	127
3. Cerkiew św. Prokopiusza na Dworze Jarosławowym (na Targu) ..	129
4. Cerkiew św. Paraskiewy Piątnicy na Targu	131

5. Cerkiew Zaśnięcia Bogurodzicy na Targu	135
6. Cerkiew św. Jana Chrzciela „na opokach” (na Targu)	137
7. Cerkiew św. Jerzego na Targu	139
8. Cerkiew Archanioła Michała na Targu	141
9. Cerkiew Zwiastowania Bogurodzicy na Targu	143
 VIII. Strona Sofijska	147
1. Koniec nerewski	147
1.1. Monaster Zwierzyniecki (Opieki Bogurodzicy)	148
1.2. Cerkiew św. Mikołaja Białego	154
1.3. Cerkiew Apostołów Piotra i Pawła w Kożewnikach	156
1.4. Cerkiew Trójcy Świętej w monasterze Zesłania Ducha Świętego	160
1.5. Cerkiew św. Teodora Stratelatesa przy ul. Szczerkowej	163
2. Koniec zagorodski	165
2.1. Cerkiew Dwunastu Apostołów „na rozpadlinach”	166
3. Koniec ludyński	167
3.1. Cerkiew Narodzenia Bogurodzicy w Monasterze Dziesięcinnym	168
3.2. Cerkiew św. Błażeja, biskupa Sebasty	171
3.3. Cerkiew Trójcy Świętej przy ulicy Riediatinej (w Jamskiej Słobodzie)	173
3.4. Biała (Aleksiejewska) baszta	175
3.5. Cerkiew Zmartwychwstania Pańskiego (Uwierzenia Apostoła Tomasza) nad jeziorem Miaczino	178
3.6. Cerkiew św. Jana Miłosiernego nad jeziorem Miaczino	179
3.7. Cerkiew Apostołów Piotra i Pawła na Sikorczej Górze (na cmentarzu Piotrowskim)	182
 IX. Strona targowa	185
1. Koniec płotnicki	185
1.1. Cerkiew św. św. Borysa i Gleba w Płotnikach	186
1.2. Monaster Narodzenia Bogurodzicy na Michalicy	190
1.3. Cerkiew św. Teodora Stratelatesa nad Ruczajem	193
1.4. Cerkiew św. Demetriusza z Tesaloniki	197
1.5. Cerkiew św. Klemensa Rzymskiego	199
2. Koniec sławieński	202
2.1. Cerkiew Przemienienia Pańskiego przy ulicy Iliniej.	202
2.1.1. Ikona Bogurodzicy Znaku i jej miejsce w kulturze Nowogrodu Wielkiego	209

2.2. Cerkiew Apostoła Filipa przy ulicy Nutnej	211
2.3. Cerkiew Proroka Eliasza na Sławnie (Na Wzgórzu)	213
2.4. Cerkiew Apostołów Piotra i Pawła na Sławnie (Na Wzgórzu)	216
X. Okolice średniowiecznego Nowogrodu Wielkiego	219
1. Rubieże południowo-zachodnie	219
1.1. Cerkiew Zwiastowania Bogurodzicy nad jeziorem Miaczino	219
1.2. Monaster św. Jerzego	223
2. Rubieże północno-wschodnie	228
2.1. Monaster Przemienienia Pańskiego w Chutyni	228
2.2. Monaster Narodzenia Bogurodzicy (Antoniewski)	231
3. Rubieże południowo-wschodnie	234
3.1. Cerkiew Zaśnięcia Bogurodzicy na Wołotowym Polu	234
3.2. Cerkiew Przemienienia Pańskiego na Kowalewie	238
3.3. Cerkiew Przemienienia Pańskiego na Nieriedicy	242
Książęta nowogrodzcy (IX–XV w.)	249
Biskupi i arcybiskupi nowogrodzcy (X–XV w.)	253
Bibliografia	255



Przedmowa

*Jeden z waszych biec musi za Olgierdem ku Rusi,
Ponad Ilmen, pod mur Nowogrodu;
Tam sobole ogony i srebrzyste zastony,
I u kupców tam dziengi jak lodu.*
Adam Mickiewicz, *Trzech Budrysów (ballada litewska)*

*Ja człowiek wolny [...] przed ziemi tej końcem
Zmuszony patrzeć na rzeź Nowogrodu,
Na płomień świętych wież Boharodycy,
Na gwałt rniętego miasta i stolicy,
Gdzie wolność, matka rosyjskiego rodu,
Mieszka od wieków.*
Juliusz Słowacki, *Książe Michał Twerski*

Nowogród Wielki, jedno z wielu miast w europejskiej części współczesnej Rosji, położone – jak śpiewał Jacek Kaczmarski – „wśród pól i rozlewisk”, to prawdziwa enigma. Od wielu wieków nieprzerwanie fascynuje twórców kultury i badaczy, do tego stopnia, że w powszechnym wyobrażeniu na jego temat prawda historyczna często nierozłącznie spleta się z mitem. Nowogród Wielki od średniowiecza rozpalał wyobraźnię swoim bogactwem prężnego ośrodka handlowego, utrzymującego już od schyłku XII w. kontakty z Hanzą, a tym samym będącego – na wiele wieków przed założeniem St. Petersburga – swego rodzaju

ruskim oknem na Europę. Jednak to nie te „sobole ogo-ny i srebrzyste zasłony”, o których pamięć przechowała się w ziemi litewskiej do XIX w., a następnie ożyła w jednej z ballad Adama Mickiewicza, frapowały najbardziej. Unikalna kultura miasta nad Wołchowem, rozkwitająca najpełniej w XIII–XV w., a następnie brutalnie zdławiona przez władców moskiewskich, zadaje bowiem kłam stereotypowemu wyobrażeniu, że Słowianie Wschodni nie są zdolni do życia w ustroju demokratycznym. Nowogród Wielki, który pod koniec średniowiecza podporządkował sobie rozległe połacie Europy Północno-Wschodniej, m.in. obszar u ujścia Newy, na którym w 1703 r. car Piotr I Wielki rozkazał wzniesć nową stolicę Rosji, był republiką. Jego mieszkańcy zaś mieli odwagę rzucić w twarz każdemu niespełniającemu ich oczekiwań księciu, że jedynym zwierchnictwem, jakie nad sobą uznają, jest władza Boga i ich ukochanej patronki, Sofii – Mądrości Bożej. I bezpardonowo pokazać nieszczęśnikowi drzwi.

Naturalną kolejną rzeczą historia Nowogrodzian zapładniała w późniejszych wiekach wyobraźnię tych twórców, którzy snuli marzenia o zaprowadzeniu demokracji w Rosji. Pamiętali o nich dekabryści, ale też polscy poeci romantyczni z Juliuszem Słowackim na czele. Zainteresowanie północnoruską republiką odżyło również po 1991 r., kiedy to wielu pisarzy po obu stronach granicy udowadniało, że nowożytnie państwo rosyjskie nie musiało ukształtować się pod przewodnictwem Moskwy. Że równie dobrze mogło pójść drogą wskazaną przez mieszkańców ośrodka nad Wołchowem – jakby mając nadzieję, że odrodzona po *pieriestrojce* Rosja właśnie taki kurs wybierze. Dziś wiemy już, że duch Nowogrodu Wielkiego po raz kolejny przegrał w niej z duchem Moskwy.

Dlaczego? Z odpowiedzią na to pytanie wiąże się jeden z najczęściej powtarzanych w popularnych opracowaniach stereotypów na temat Nowogrodu Wielkiego. Dla władców imperium rosyjskiego miało być niewystarcza-

jące samo unicestwienie niepodległości północnoruskiej republiki. W toku kolejnych stuleci dokładali wszelkich starań, by zniszczyć wszystkie jej zabytki i świadectwa przeszłości, tak by Nowogród Wielki raz na zawsze zniknął z mapy dziejów. Chyba nigdy nie zapomnimy zdziwienia studenta historii, któremu poradziliśmy kiedyś, by zainteresował się średniowiecznymi tekstami ruskimi. I jego odpowiedzi: „Jak to, więc Iwan Groźny wszystkiego nie poniszczył?”. Nie można zaprzeczyć, że władca ten rozprawił się z Nowogrodzianami w charakterystyczny dla siebie sposób. O zamienieniu w 1570 r. Wołchowa przez oprychników w rzekę krwi wiadomo od wieków. Unicestwiając wiele dóbr kultury, nie zniszczono jednak wszystkiego. Zawsze w toku historii Nowogrodu Wielkiego znajdowały się osoby, którym udało się zachować część jego dziedzictwa. Przetrwały do naszych czasów latopisy nowogrodzkie – teksty historiograficzne, spisywane w języku staroruskim, z których najstarszy pochodzi już z XIII w. W toku wykopalisk archeologicznych odkryto nad Wołchowem także tzw. gramoty na korze brzoźowej, swego rodzaju średniowieczne SMS-y, dokumentujące jeden z fenomenów tamtejszej kultury: posługiwanie się przez dawnych Nowogrodzian słowem pisanym w codziennym życiu na niespotykaną chyba w żadnej innej części ówczesnej Europy skalę. Na swego odkrywcę oczekuje też wiele staroruskich tekstów literackich, trwających na kartach rękopisów, ukazujących nam mieszkańców miasta nad Wołchowem takimi, jakimi w rzeczywistości byli: nie mniej niż my pełnymi planów i marzeń, jak np. biskup, a potem arcybiskup Eliasza-Jan II (1163–1186), który – jak zaświadcza autor jego żywotu – w ciągu jednej nocy miał odbyć wierzchem na biesie podniebną podróż do Ziemi Świętej i z powrotem, gdyż tak bardzo pragnął zobaczyć miejsca związane z życiem Jezusa Chrystusa.

Warto też pamiętać, że Nowogród Wielki – jakim go obecnie widzimy, m.in. na fotografiach, ilustrujących tę

książkę – to w znacznej mierze rekonstrukcja, owoc wytężonej pracy rosyjskich archeologów i historyków sztuki, od lat 50. XX w. starających się przywrócić wielu, mniej lub bardziej zrujnowanym w trakcie drugiej wojny światowej, obiektom architektonicznym w interesującym nas tu mieście ich dawny blask. I to nie wszystko. Średniowieczne malowidła naścienne, częstokroć wykonane przez artystów sprowadzonych z Bizancjum, zdobiące wnętrza budowli, które ostrzał artyleryjski obrócił w gruzy, są obecnie składane niczym puzzle z drobnych fragmentów pokrytego farbami tynku i po mozolnym procesie konserwacyjnym – umieszczane na swoim pierwotnym miejscu.

Z drugiej strony, należy dość ostrożnie podchodzić do nowożytnych przekazów o północnoruskiej republice, zarówno tych, które ją deprecjonują – jak chociażby film Siergieja Eisensteina z 1938 r., pt. *Aleksander Newski*, jak i tych, które ją idealizują. Współczesnego wielbiciela demokracji, rozmiłowanego w wartościach świeckich i prawach człowieka, Nowogród Wielki może rozczarować. Jego mieszkańcy byli bowiem nieodrodnymi dziećmi swojej epoki. Jakkolwiek zastrzegali sobie prawo do samodzielnego wyboru władców, a także ich odwoływania, nie potrafili chyba wyobrazić sobie funkcjonowania swej państwowości bez księcia zasiadającego w majestacie. Na ścianach świątyń wyobrażali chętnie cesarza Konstantyna I Wielkiego i jego matkę Helenę czy też kanonizowanych przez Cerkiew Ruską książąt Borysa i Gleba. Na ikonach przedstawiali swoją patronkę, Mądrość Bożą w purpurowych szatach bizantyńskich władczyń. Porównania z Wenecją są więc tu chyba nie do końca adekwatne. Ustrój Nowogrodu Wielkiego przypomina raczej monarchię brytyjską czy też przedrozbiorową Rzeczpospolitą Obojga Narodów, w której panuje, ale nie rządzi Boży pomazaniec o rękach skrępowanych przez prawa i przywileje, które sam musiał zaprzysiąc przed wstąpieniem na tron.

Nowogrodzianie byli też bardzo religijni. Uznawali Boga za najwyższą sankcję moralną i jedyne prawdziwe władzę wszechrzeczy. Uważali się też za immanentną część wschodniochrześcijańskiej ekumeny, której przewodził patriarcha konstantynopoliński. Wyruszając w podróż do stolicy cesarstwa bizantyńskiego, byli przekonani, że udają się do swoich kulturowych pobratymców, dopiero na miejscu dostrzegając różnice między obyczajami Bizantyńczyków i własnymi. Prawdziwą pasją mieszkańców miasta nad Wołchowem, przekazywaną z pokolenia na pokolenie, a nawet – rozszerzaną na przybyszów z zewnątrz, było wznoszenie budowli sakralnych. Można odnieść wrażenie, że hołdowali oni przekonaniu: zastaw się, a wybuduj cerkiew. W czasach największej świetności Nowogrodu Wielkiego na jego terytorium znajdowało się ponad 160 czynnych świątyń. Mniej więcej $\frac{1}{4}$ z nich przetrwała do czasów obecnych, by zadziwiać turystów: oto znamiątą większość zabytków w stolicy dawnej republiki stanowią nie budynki użyteczności publicznej, lecz chrześcijańskie przybytki! Warto jednak pamiętać, że do kwestii religijnych Nowogrodzianie podchodzili z właściwą sobie niezależnością i kreatywnością. Z tego powodu też częstokroć narażali się na zarzuty ze strony swoich oponentów, że ich gród stanowi matecznik herezji. Jest faktem, że wyobrażenia o Sofii, upersonifikowanej Mądrości Bożej, rozwinięte nad Wołchowem, nie znajdują analogii w prawosławnej myśli teologicznej. Ciekawy był też sposób ustanawiania arcybiskupa nowogrodzkiego: zebrani na wiecu mieszkańcy wskazywali trzech kandydatów, Sofia wybierała jednego spośród nich, który następnie udawał się do metropolity kijowskiego (zwierzchnika Cerkwi Ruskiej), by zostać przez niego zatwierdzonym. Takiej procedury też nie spotkamy nigdzie indziej.

Zapraszamy zatem do Nowogrodu Wielkiego. Niniejsza książka powstała w ramach projektu sfinansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, ze

środków Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (moduł Uniwersalia 2.2), pt. *Latopis nowogrodzki pierwszy – przekład na język polski i opracowanie naukowe najstarszego zabytku historiografii Nowogrodu Wielkiego* (nr 22H 16 0368 84), realizowanego w Centrum Badań nad Historią i Kulturą Basenu Morza Śródziemnego i Europy Południowo-Wschodniej im. prof. Waldemara Cera-
na, *Ceraneum* (Uniwersytet Łódzki), w latach 2017–2019. Ilustrujące ją fotografie zostały w większości wykonane w trakcie pobytu autorów nad Wołchowem w maju 2018 r. Mamy nadzieję, że nasz – pierwszy na rodzimym rynku wydawniczym – przewodnik historyczno-kulturowy po Nowogrodzie Wielkim przybliży polskiemu Czytelnikowi tę unikalną przestrzeń, zachęcając go do dalszego odkrywania jej tajemnic, okruchów dawnej świetności miasta nad Wołchowem, które nam, szczególnym zrządzeniem Opatrzności, a jak powiedzieliby sami Nowogrodzianie – z woli Sofii, Mądrości Bożej, pozwoliło się sfotografować w całym swoim majestacie, skąpane w świetle długiego majowego dnia rosyjskiej Północy, drzemiące wśród obsypanych białymi i fioletowymi kwiatami krzewów bzu.

I

Nowogród Wielki dawniej i dziś Położenie geograficzne i warunki rozwoju osadnictwa

Położenie geograficzne

Nowogród Wielki – miasto w północno-zachodniej Rosji, stolica obwodu nowogrodzkiego, odznacza się pięknym położeniem. Znajduje się na Nizinie Nadilmskiej, nad rzeką Wołchow, w odległości 6 km od jeziora Ilmen. Umiejscowione jest ok. 550 km na północny zachód od Moskwy i ok. 150 km na południowy wschód od St. Petersburga.

W krajobrazie Niziny Nadilmskiej dominują rozległe płaskie lub lekko pofałdowane równiny, wznoszące się na wysokość od 18 do 50 m n.p.m. W najniższej położonej centralnej części niziny usytuowane jest jezioro Ilmen, do którego wpływają takie rzeki jak: Szełoń, Łowac, Msta, Poliść, Wiszera i inne. I tylko jedna rzeka – Wołchow, uchodząca do jeziora Ładoga, bierze swój początek z Ilmenu. Teren Niziny Nadilmskiej obfituje w wody nie tylko w postaci jezior, rzek, rzeczek, strumieni, ale także mokradeł. Rzeki w tym rejonie mają niegłębokie doliny rzeczne, a jeziora – niskie brzegi. Tylko południowy brzeg Ilmenia jest wysoki – do 16 m, natomiast zachodnie, północne i wschodnie wybrzeża jeziora zalewane są podczas powodzi na wiele kilometrów. Na skraju Niziny Nadilmskiej zmienia się

¹ Autorka tego rozdziału, Irina Pirożak-Dziuk jest obecnie zatrudniona w Instytucie Rusycystyki na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego.

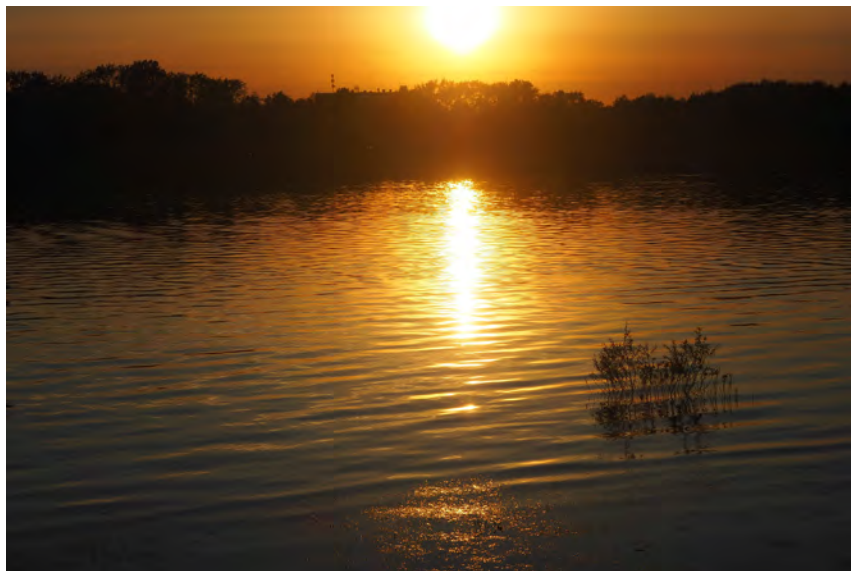


Wołchow. Widok
z Grodziszcza
Rurykowego
na monaster
św. Jerzego.

krajobraz: teren staje się bardziej urozmaicony i wznosi się na około 100 m n.p.m. Ta strefa interesującego nas tu obszaru należy do najbardziej rozciętych. Miejscami, bliżej ku Wyżynie Wałdajskiej, pojawiają się wzniesienia, terasy oraz głębokie doliny rzeczne.

Niezbyt urodzajne ziemie Niziny Nadilmenskiej porośnięte są w dużej mierze przez lasy mieszane. W drzewostanach dominują: brzoza, klon, dąb i lipa (ok. 60%), natomiast na północy rozciąga się duży zespół lasów iglastych (10%) stanowiących roślinność tajgi ciągnącej się przez nizinę, Karelię i dalej przez Półwysep Skandynawski. Tereny na południowym zachodzie Niziny Nadilmenskiej wykorzystywane są zaś do upraw rolnych.

Nowogród Wielki leży w strefie klimatu określanego jako umiarkowany kontynentalny, z dość chłodną śnieżną zimą i stosunkowo ciepłym latem. Zima trwa tu od połowy listopada do początku kwietnia. Najzimniejszym miesiącem jest styczeń, a najcieplejszym lipiec, z tym że pomiędzy średnimi temperaturami tych miesięcy, podobnie



Wotchow.

jak innych, zachodzą czasami dość znaczące różnice. Średnie temperatury w styczniu przeważnie wynoszą -7 – -10°C , ale nie są rzadkością także dni, w których temperatura obniża się do -24°C . Tak niskie temperatury zwykle panują na przełomie stycznia i lutego. Wiosna zaczyna się przeważnie w pierwszym tygodniu kwietnia, kiedy pokrywa śnieżna topnieje, a temperatura podwyższa się. Średnia temperatura w kwietniu wynosi $3,5^{\circ}\text{C}$. Lato w Nowogrodzie Wielkim i jego okolicach jest umiarkowanie ciepłe, chociaż warto zaznaczyć, że czerwiec i sierpień potrafią być dość chłodne jak na tę porę roku, w lipcu zaś temperatura waha się w granicach 15 – 18°C . Jesień w tym rejonie przeważnie jest dość długa i łagodna, zima następuje bliżej połowy listopada.

Opady roczne wynoszą tu ok. 850 mm, a zimowe mają przewagę nad letnimi. W dolinach rzek śnieg zanika zwykle o kilka dni wcześniej niż na terenach przyległych.

Na przełomie wiosny i lata słońce na szerokości geograficznej, na jakiej położony jest Nowogród Wielki, nie

chowa się na długo za horyzontem. Najdłuższy dzień w roku trwa tu prawie 19 godzin. Jednakże i w pozostałe 5 godzin, mimo nastania zmierzchu, na głównych ulicach miasta nie brakuje spacerowiczów. Od 25 maja do 19 lipca trwają tzw. białe noce, a ich apogeum przypada na czas od 11 czerwca do 2 lipca. Szczególnym pięknem białych nocy można się napawać podczas dobrej pogody, kiedy to nad Nowogrodem Wielkim góruje jasne, szaro-różowe niebo. Widok jest wprost niesamowity.

Warunki rozwoju osadnictwa

Nowogród Wielki położony jest u źródeł rzeki Wołchow, na skrzyżowaniu głównych szlaków wodnych łączących niegdyś ziemie ruskie z Bizancjum i krajami zachodnimi. W średniowieczu przebiegała tędy droga „od Waregów do Greków”, tj. od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego. Dzięki tak dogodnemu położeniu miasto bardzo szybko rozkwitało i stało się najbogatszym ośrodkiem średniowiecznej Rusi.

Przez wiele lat nie było jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, w stosunku do jakiego „starego grodu” interesująca nas tu osada stała się „nowym grodem”, Nowogrodem. Takim ośrodkiem mogła być Stara Ładoga, położona na drugim końcu rzeki Wołchow. Niekiedy w tym kontekście wskazywano na Starą Russę. Badania archeologiczne nie wykazały jednak na jej obszarze śladów osady starszej niż X–XI w.

Obecnie za najbardziej prawdopodobny uznaje się pogląd, że „starym grodem” w odniesieniu do Nowogrodu Wielkiego było – jak będzie o tym jeszcze mowa w dalszej części niniejszej książki – Grodziszcze Rurykowe, wzgórze na prawym brzegu Wołchowa, znajdujące się w odległości ok. 3 km od nowogrodzkiego kremła w kierunku górnego biegu tej rzeki. Wykopaliska przeprowadzone na Grodziszczu dowiodły, że w drugiej połowie IX w. znajdowała się tu umocniona osada, zajmująca kluczowe miejsce w pobliżu źródeł rzeki Wołchow.